

Uroczysty koncert z okazji 1 Maja

Z okazji Święta 1 Maja, Centralna Rada Związków Zawodowych i Komitet d.s. Radio i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” organizują uroczysty koncert pod nazwą „Z majowym bukietem”. Odbędzie się on dzisiaj w auli UAM. Początek o godz. 18.

Z wizytą u przyjaciół

Delegacja państwowo-partyjna udała się na Kubę

Na zaproszenie prezydenta Republiki Kuby Osvaldo Dorticos i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby 24 bm. udała się drogą lotniczą na Kubę delegacja państwowo-partyjna PRL z Henrykiem Jabłońskim — przewodniczącym Rady Państwa PRL, członkiem Biura Politycznego KC PZPR.

Na warszawskim lotnisku delegację żegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. Obecny był charge d'affaires a.i. Republiki Kuby w Polsce — Jose Antelo Villanueva.

W skład delegacji wchodzi: Stefan Olszowski — minister spraw zagranicznych, członek Biura Politycznego KC PZPR; gen. broni Wojciech Jaruzelski — minister obrony narodowej, członek Biura Politycznego KC PZPR; Józef Klasa — sekretarz KW PZPR w Krakowie, członek KC PZPR; Janusz Hryniewicz — zastępca przewodniczącego Komisji Pla-

nowania przy Radzie Ministrów, Marian Renke — ambasador PRL na Kubie.

Wizyta polskiej delegacji partyjno-państwowej na Kubie — stanowi kolejny, ważny moment w pomyślnie rozwijających się, przyjacielskich stosunkach między obu naszymi krajami. Następuje ona w niespełna rok po tym, jak gościliśmy w Polsce I sekretarza KC KP Kuby, premiera Rządu Rewolucyjnego, Fidela Castro. Jego wizyta, na początku czerwca ubr., umożliwiła przywódcom naszej partii i państwa bezpośrednią, wszechstronną wymianę informacji o problemach budownictwa socjalizmu i ocenie ważnych zagadnień mie-

dzynarodowych, z przywódcą kubańskiej rewolucji.

Spółeczeństwo polskie z sympatią śledziło w końcu lat 50-tych doniesienia o wojnie rewolucyjnej, podjętej przez awangardowe siły narodu, za-

Dokończenie na str. 2

Delegacja TPR-P opuściła Polskę

24 bm. po 7-dniowym pobycie, opuściła Polskę delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w składzie: I sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Iwanowie — Włodzimierz Klujew, sekretarz CZ TPR-P — Igor Puzakow i pracownica sowchozu na Smoleńszczyźnie, Bohater Pracy Socjalistycznej — Zinaida Gierlanowa.

Goście radzieccy przebywali w naszym kraju w związku z obchodami 28 rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z członkami kierownictwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na temat dalszego zacieśnienia współpracy obu bratnich organizacji, odwiedziła także Łódź i Ziemię Krakowską. Goście spotkali się z pracownikami niektórych zakładów przemysłowych tych regionów naszego kraju.

Przed odlotem delegacji jej przewodniczący W. Klujew powiedział: w czasie pobytu w Polsce mieliśmy okazję zapoznać się z osiągnięciami w budownictwie naszego kraju. Prawdziwa satysfakcja napawała nas fakty wskazujące na pomyślną realizację programu społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Przekazujemy narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych wielkich osiągnięć w budownictwie socjalizmu.

Wśród osób żegnających delegację obecny był charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce — Wadim Łoginow. (PAP)

Senatorzy USA w Warszawie

Do Warszawy przybyła grupa senatorów amerykańskich, członków Komisji Handlu Senatowi USA. Przybyłych powitali posłowie na Sejm i członkowie kierownictwa MSZ i MHZ.

Ceausescu zaprosił Hassana

Przewodniczący Rady Państwa Rumunii, Nicolae Ceausescu zaprosił prezydenta Iraku Ahmeda Hassana al-Bakra do złożenia oficjalnej wizyty w Rumunii. Data wizyty zostanie ustalona w drodze dyplomatycznej.

Francuska wizyta w Moskwie

Na zaproszenie wiceministra obrony Związku Radzieckiego, głównodowodzącego wojsk lądowych gen. armii Iwana Pawłowskiego przybył we wtorek do Moskwy z wizytą oficjalną szef sztabu wojsk lądowych Francji gen. A. de Boissier.

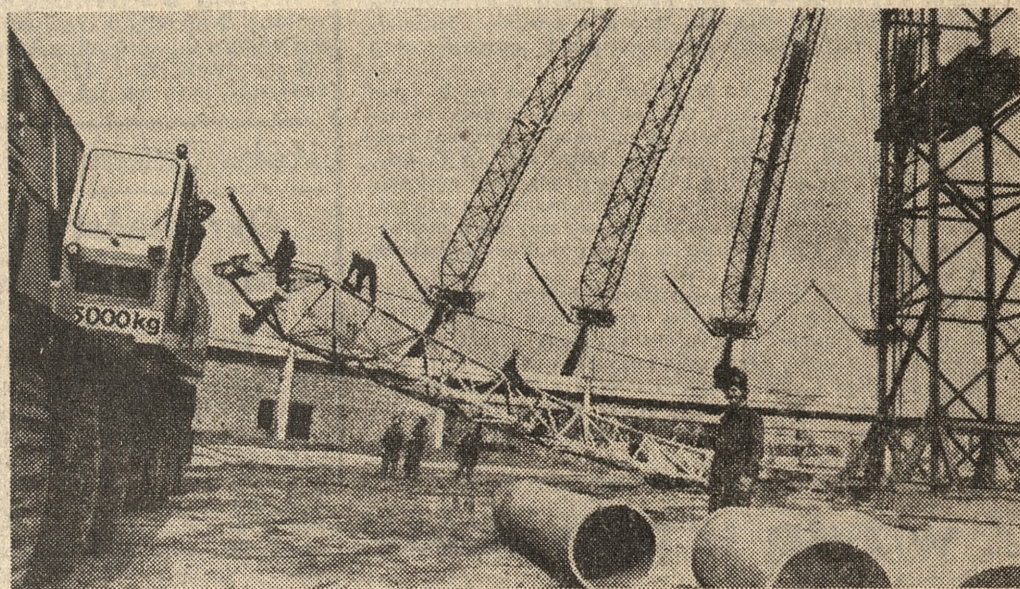
Rozmowy marszałka Greczko

Przebywający z oficjalną wizytą w Rumunii minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko został przyjęty przez sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego Rady Państwa Rumunii, Nicolae Ceausescu oraz premiera Rumunii, Iona George Maurera.

Azjatycka podróż Scheela

W najbliższych dniach udaje się do Azji południowo-wschodniej minister spraw zagranicznych NRF,

Poznańska hala na 6 000 miejsc



Od maja zeszłego roku trwa w Poznaniu budowa hali widowiskowo-sportowej. Ten ważny obiekt (około 6000 miejsc) powstaje dzięki zobowiązaniom przedsiębiorstw budowlanych, które wykonują go poza planowymi zadaniami. Nowoczesna hala, przeznaczona będzie do organizowania w niej rozmaitych imprez kulturalnych i sportowych. Zakończenie budowy, która przebiega sprawnie, bez zakłóceń, nastąpi w lipcu przyszłego roku. Generalnym wykonawcą robót jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Na zdjęciu: brygady Czesława Borowiaka i Stefana Kowalczyka z „Mostostalu” przy montowaniu kolejnego przęsta dachu hali.

Fot. — H. Kamza

Przed 1 Maja

Dla wzrostu produkcji rolnej

Pracownicy rolnictwa wielkopolskiego, którzy zadeklarowali 310 mln zł zobowiązań produkcyjnych na rzecz banku „30 miliardów złotych”, w okresie poprzedzającym Święto 1-majowe wzmagać tempo pracy, aby jak najszybciej zrealizować swoje zobowiązania.

W państwowych gospodarstwach rolnych, w których zadeklarowano 210 milionów złotych czynów produkcyjnych i 20 milionów złotych czynów społecznych, trwają obecnie intensywne prace także przy budowie obiektów socjalnych, placów gier i zabaw, boisk sportowych, przy porządkowaniu obszarów gospodarskich.

Podobnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie trwa m. in. konkurs czystości, sadzi się drzewa, naprawia drogi, urządza w czynach obiekty użyteczności publicznej. Spółdzielcy wykonują w tym roku prace społeczne wartości 30 milionów zł. Wartość zobowiązań produkcyjnych wynosi 90 milionów zł i wszystko wskazuje na to, że zostaną one wykonane.

Załogi 10 przedsiębiorstw należących do Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw

Melioracyjnych w Poznaniu realizują ze znacznym wyprzedzeniem swoje plany. Całoroczne zobowiązania produkcyjne opiewają na 35 milionów złotych, a plan I kwarta-

Dokończenie na str. 2

Wielkopoiski Pociąg Przyjaźni wyrusza do Kraju Rad

Przyjaźń polsko-radziecka ma swoje piękne tradycje również w formie wzajemnych kontaktów turystycznych, które nasycone treściami ideowymi, propagandowymi oraz kulturalnymi znakomicie służą jej umacnianiu i pogłębianiu.

Jutro odjedzie z Poznania pierwszy w historii Wielkopolski „Pociąg Przyjaźni”, którym na zwiedzenie Lwowa, Moskwy i Leningradu, na przyjacielskie

spotkania z załogami radzieckich zakładów pracy wyjedzie 330 Wielkopolan — aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych, wyróżniających się pracowników ze wszystkich środowisk naszego regionu. W „Pociągu Przyjaźni”, który jest inicjatywą Zarządu Wojewódzkiego TPPR realizowaną przy pomocy „Juventuru” pojadą też weterani ruchu robotniczego: Edward Stokowski, Emilia Mazurek, Józef Krzywaniak oraz Jan Konieczny, przewodniczący ZW ZBoWiD.

Wielkim przeżyciem dla uczestników tej wizyty przyjaźni będzie zapewne ich udział w

Dokończenie na str. 2

Gdzie jest Husajn?

Agencje prasowe snują domysły

Agencja France Presse pisze, że od 2 dni krąży sprzeczne pogłoski na temat losów króla Jordanii. Husajna.

Według oficjalnego komunikatu, opublikowanego w Ammanie, przebywa on od 16 kwietnia w miejscowym szpitalu wojskowym. Z niektórych źródeł wynika, że Husajn choruje na ospę.

Jednocześnie nieobecność monarchy dała powód do spekulacji, że bawi on z ważną misją poza granicami swego kraju. (PAP)

Każdy hektar rodzi więcej!

Dalsze zgłoszenia i nagrody

Rośnie liczba zgłoszeń w konkursie „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” prowadzonym pod patronatem Prezydium WRN. Hasło — zwołanie konkursowe: „Każdy hektar rodzi więcej!” zyskuje sobie coraz większą popularność, toteż napływają kolejne zgłoszenia od zespołowych i indywidualnych uczestników.

Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznego Młodzieży Wiejskiej popularyzując nasze konkursy uważa za jedno ze swoich czołowych zadań w roku bieżącym. Bez udziału młodzieży trudno bowiem spełnić cel konkursu — należyte zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi czy też innych dotychczas słabo jeszcze wykorzystywanych, głównie w gospodarce indywidualnej.

Powiększa się również liczba nagród. Dotychczas zgłoszone nagrody od głównych udziałowców konkursu: państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, szkół rolniczych oraz my przeznaczane przez Prezydium WRN przekroczyły 5 milionów złotych. Do tego dochodzą obecnie nagrody dodatkowo fundowane przez innych

zespołowych uczestników konkursu lub też instytucje współpracujące z rolnictwem.

Poznańska Hodowla Roślin zgłosiła nagrodę — aparat radiowy, która ufunduje placówka terenowa SHR — Rogaczewo w powiecie kościańskim. „Cukrownie Wielkopolskie” przeznaczają na nagrodę rzeczową 2000 zł. Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasiennic „Centrala Nasienna” funduje dla zwycięzców w każdym powiecie po 100 kg nasion roślin pastewnych, razem 2 900 kg na szon Okręgową Centrala Nasiennictwa Odrodnictwa i Szkółkarstwa sfinansuje 5 nagród rzeczowych (po 1000 zł każda) dla gospodarstw użytkowniczych i zespołów gospodarstw indywidualnych. Będą to zestaw kwiatów, warzyw oraz cebulek roślin ogrodniczych.

Przypominamy, że termin zgłoszeń w I etapie naszego konkursu upływa z dniem 30 kwietnia br. Regulamin i karty uczestnictwa znajdują się w biurach urzędów gminnych, które przyjmują zgłoszenia. (emp)

Krwawe walki w Kambodży

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, siły wyzwoleńcze Kambodży ostrzelały we wtorek południowe przedmieścia stolicy kraju Phnom Penh-Takhmau. Na pozycje sił wyzwoleńczych dokonały nalotów amerykańskie bombowce strategiczne „B-52”.

W odległym o 20 km od stolicy mieście Siem Reap toczy się zaciete walki uliczne pomiędzy żołnierzami sił wyzwoleńczych i oddziałami wojsk Lon Nola. (PAP)

Nowe incydenty w „wojnie dorszowej”

Islandzki kuter patrolowy „Arvakur” przeciął w poniedziałek po południu sieci zachodnoniemieckiego trawlera rybackiego dokonującego połowów w 50-milowym pasie wód przybrzeżnych Islandii.

We wtorek u brzegów Islandii brytyjski trawler zderzył się z islandzką łodzią patrolową i poważnie ją uszkodził. Jak donoszą agencje było to najpoważniejsze starcie w „wojnie dorszowej”, która toczy się między Islandią a Wielką Brytanią.

Islandzka straż przybrzeżna twierdzi, że statek brytyjski umyślnie spowodował zderzenie z o wiele mniejszą łodzią patrolową. (PAP)

V Sesja UNCTAD

W Genewie rozpoczęła się V sesja Konferencji ONZ do spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD). Sesja potrwa do 4 maja.

Obrady naftowców

W stolicy Austrii toczą się rozmowy przedstawicieli arabskich krajów eksportujących ropę naftową (OPEC) z przedstawicielami zachodnich towarzystw naftowych. Rozmowy są poświęcone uzgodnieniu nowych cen ropy naftowej.

Państwa Oceanii protestują

W Paryżu przebywa wicepremier Nowej Zelandii H. Watt. Będzie on prowadził rozmowy z przedstawicielami rządu francuskiego na temat zapowiedzianej serii doświadczeń nuklearnych Francji na Oceanie Spokojnym przeciwko czemu protestują państwa Oceanii.

Zatonął poławiacz min

Rzecznik marynarki wojennej USA poinformował, że na Pacyfiku między Filipinami a Wyspą Guam zatonał amerykański poławiacz min o wyporności 750 ton. Załoga, składająca się z 65 marynarzy, została uratowana. Przyczyną katastrofy był pożar, który wybuchł na pokładzie.

Kryzys rządowy w Holandii

Królowa holenderska Juliana powierzyła misję utworzenia nowego rządu senatorowi należącemu do partii kalwińsko-reformowanej, Marinusowi Ruppertowi oraz Jacobowi Burgerowi-radyce stanu i bytemu przewodniczącemu frakcji socjalistycznej w Izbie Deputowanych Parlamentu. Kryzys gabinetu

Walter Scheel. W dniach 26-30 kwietnia weźmie on udział w konferencji ambasadorów zachodnio-niemieckich, akredytowanych w Azji południowo-wschodniej. Odbędzie się ona w stolicy Indonezji, Djakarcie.

Oświadczenie Rogersa

Amerykański sekretarz stanu William Rogers oświadczył, że Stany Zjednoczone są zdecydowane „polepszyć stosunki z ZSRR zarówno w dziedzinie politycznej jak i

PAP-RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM
RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP

w zakresie handlu, nauki i techniki”. Wyraził on zadowolenie z powodu rozpoczęcia drugiej fazy rozmów radziecko-amerykańskich o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Rozchodzą się drogi W. Brytanii i Australii

W Londynie rozpoczęły się we wtorek rozmowy między premierami W. Brytanii i Australii, Edwardem Heathem i Goughem Whitlamem. Gość australijski spotka się także z ministrem spraw zagranicznych, Alecem Douglasem-Homem. Jak podaje agencja Reuters, głównym tematem rozmów będzie obecna sytuacja w Azji, najważniejsze światowe problemy gospodarcze i militarne oraz stosunki brytyjsko-australijskie. Wiele miejsca w rozmowach zajmą zagadnienia walutowe i handlowe, a także sprawy wiążące się z członkostwem W. Brytanii w EWG.

Obserwatorzy W. Brytanii z zainteresowaniem oczekują wyniku tych dyskusji. Wiadomo bowiem, że nowy rząd Australii zmierza do „bardziej dojrzałych” — jak to się określa — stosunków z dawną metropolią. Większość obserwatorów uważa, że nowy rząd labourystowski, przynajmniej na razie, nie przekształci Australii w republikę. Już wcześniej jednakże premier Whitlam zrezygnował z członkostwa w tzw. Radzie Przybocznej Królowej W. Brytanii, Elżbiety II. Wszystko to jest oczywiście odzwierciedleniem głębszych przemian politycznych i gospodarczych w Australii.

Obecnie, gdy W. Brytanii coraz aktywniej włącza się do życia Wspólnego Rynku, utrzymywanie szeroko rozbudowanych związków z Londynem traci dla Australii sens. Premier Whitlam podkreśla niejednokrotnie, że kraj jego leży bliżej Azji niż Europy. Obróty handlowe z Japonią rosną z dnia na dzień. Rząd australijski dąży też do lepszych stosunków z innymi partnerami azjatyckimi, rewidując powoli swe stanowisko wobec dawnego zaangażowania politycznego i militarnego w Azji południowo-wschodniej, u boku USA.

Już z tego widać, że rozmowy premiera Whitlama w Londynie obejmą szeroki wachlarz problemów związanych z rozchodzeniem się dróg obu partnerów. Australia chciałaby jednak równocześnie utrzymać swą uprzywilejowaną pozycję w handlu z W. Brytanią i zawrzeć jakieś korzystne porozumienie z EWG. Ewentualne poparcie Londynu dla Canberra w tej sprawie będzie dla Australii sprawdzianem wartości dotychczasowych związków.

W. R.

Z wizytą u przyjaciół

Dokończenie ze str. 1

mieszkującego największą wyspę na odległych Karaibach, przeciw okrutnej dyktaturze Baisty. Gdy młoda władza rewolucyjna Kuby znalazła się w obliczu imperialistycznej blokady politycznej i gospodarczej, Polska była jednym z pierwszych krajów socjalizmu, który popieścił Kuby. Braterską pomoc, już wiosną 1960 r. rządy obu naszych krajów zawarły pierwszą umowę handlową i płatniczą, w oparciu o którą rozwinęła się ożywiona wymiana towarów, a jednocześnie polscy specjaliści zjawili się w kubańskim tropiku, aby pomagać w stawianiu podwalin pod nowoczesny przemysł. Przewinęło się ich przez ten kraj ponad 300, a równie

liczna grupa stypendystów kubańskich zdobywała wiedzę w naszych uczelniach i podwyższała swe kwalifikacje w polskich zakładach przemysłowych.

W ostatnich latach nastąpiła aktywizacja współpracy międzypartijnej. U jej źródła tkwiły rozmowy, jakie I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, przeprowadził z członkiem Biura Politycznego KC KP Kuby, prezydentem Osvaldo Dorticosem w Moskwie podczas XXIV Zjazdu KPZR. Wkrótce potem, na przełomie maja i czerwca tegoż roku, odwiedziła Kubę delegacja KC PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC, Edwarda Babucha.

W ostatnim czasie miała też miejsce wymiana szeregu roboczych delegacji partyjnych, która przyczyniła się do lepszego poznania i wzajemnego zrozumienia problemów, jakie PZPR i KP Kuby rozwiązują w swej codziennej działalności. Istnieją wszelkie powody ku temu, aby obecna wizyta polskiej delegacji państwowo-partyjnej u kubańskich przyjaciół przyczyniła się do dalszego umocnienia wszechstronnej, obopólnej współpracy Polski i Kuby. (PAP)

Wielkopolski Pociąg Przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

manifestacji 1-Majowej na Placu Czerwonym w Moskwie. Zakłady Jedwabnicze „Wistol” oraz WSS „Społem” z Kalisza przygotowały dla wszystkich na tę okazję kolorowe apaszkę oraz białoczerwone i czerwone chusty, które ożywią pochod barwami przyjaźni. W okresie obchodów 1 Maja w stolicy Kraju Rad występować będą dwa wielkopolskie zespoły wokalo-muzyczne: „Polityny” (zespół Fabryki „Polibuk” z Bu ku) oraz „Malakah” (16-osobowy zespół poznańskiej Służby Zdrowia).

W piątek, 27 kwietnia, nastąpi spotkanie Wielkopolan z uczestnikami „Pociągu Przyjaźni” z Ukraińskiej Republiki Socjalistycznej, którzy w tym samym czasie (27. IV — 9. V 73) przebywać będą w Polsce: jego uczestnicy zwiedzają Warszawę i Wielkopolskę.

Uczestnicy odjeżdżającego jutro o godz. 20.23 z dworca letniego w Poznaniu Wielkopolskiego „Pociągu Przyjaźni” zabiorą pozdrowienia i upominki dla radzieckich przyjaciół. Żegnani będą przez przedstawicieli KW PZPR, władz miasta i województwa oraz Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu. (kos)

POGODA

Jak przewiduje Państwowy Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej — dzisiaj zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami głównie w dzielnicach północnych duże i miejscami opady. Temperatura maksymalna od 7 st. na północy do 15 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Przyspieszony rozwój polskiej nauki

Wzrasta liczba zakładów doświadczalnych i ośrodków badawczo-rozwojowych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, najszybciej rozwijającą się grupą placówek naukowych w kraju są ośrodki badawczo-rozwojowe, powoływane w latach 1971 i 1972 do kompleksowego prowadzenia prac badawczych i wdrażania ich w gospodarce narodowej. Przypadało na nie ponad 3/4 ogólnego wzrostu zatrudnienia w placówkach naukowo-badawczych w r. 1972; a stanowią około 25 procent ogólnej ich liczby.

W r. 1971 w 9 resortach powołano 29 ośrodków badawczo-rozwojowych, zatrudniających 5,6 tys. osób. W r. 1972 w 15 resortach było ich już 76 i za-

trudniały 18,2 tys. osób. Na odnotowanie zasługuje fakt, że gdy w r. 1971 dysponowały one tylko dwoma zakładami doświadczalnymi, to pod koniec roku ubiegłego było ich 21. Dziesięciokrotnie wzrosło też zatrudnienie w zakładach doświadczalnych.

Najliczniejsza grupa placówek naukowo-badawczych (ponad 30 procent) to instytuty resortowe. Skupiają one 44 procent zatrudnionych w tych placówkach. Wraz z zakładami doświadczalnymi przeciętnie pracuje w nich ok. 560 osób, natomiast w największym instytucie — ok. 2,7 tys. osób.

Ogółem, w końcu ub. roku było w Polsce 327 placówek naukowo-badawczych, należących do PAN, instytutów resortowych, centralnych laboratoriów itp. Wszystkich zakładów doświadczalnych było 73. Zatrudnienie w placówkach naukowo-badawczych wynosiło 110,6 tys. osób i w stosunku do ubiegłego roku wzrosło o 25,7 proc. Ten ostatni wskaźnik jest o wiele większy od wzrostu zatrudnienia w gospodarce narodowej. Tempo wzrostu liczby zatrudnionych w placówkach naukowo-badawczych uległo gwałtownemu przyspieszeniu. W roku 1971 wynosiło ono 21,3 procent, natomiast w r. 1970 — 6,2 procent.

Dane GUS wskazują, że polska nauka rozwija się zgodnie z tendencjami występującymi w najbardziej uprzemysłowionych krajach świata. Ośrodkiem badawczo-rozwojowym, łączącym praktykę inżynierów z przemysłem z wiedzą badawczą, przypada rola najbardziej aktywnych „drożdży”, przyspieszających wzrost gospodarki.

Godny odnotowania jest też szybszy wzrost ogólnej liczby zatrudnionych (25,7 procent), od liczby pracowników nauko-

Podpisanie konwencji między państwami Układu Warszawskiego

24 kwietnia br. w Moskwie podpisano konwencję o uprawnieniach, przywilejach i immunitetach sztabu oraz innych organów dowodzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Członków Układu Warszawskiego.

Konwencję podpisali wiceministrowie spraw zagranicznych: LRB — wicemin. K. Nesterow, CSRS — I wicemin. F. Krajczir, NRD — wicemin. O. Fischer, PRL — wicemin. J. Czaplak, SRR — sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych N. Ghenea, WRL — wicemin. J. Marjai i ZSRR — wicemin. N. Rodionow. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 832 grze, której losowanie odbyło się 22 bm., wpłynęło 340.977 zakładów wartości 1.022.931, — zł. Fundusz wygranych wynosi 562.612, — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000, — zł.

Stwierdzono 32 „czwórki” po 5.327, — zł, 72 „trójki” premiowane po 172, — zł, 1.722 „trójki” po 72, — zł, 1.603 „dwójki” premiowane po 26, — zł, 24.107 „dwójek” po 6, — zł.

Losowanie 833 gry odbędzie się 29 bm. w Poznaniu przed Pałacem Kultury o godz. 12-tej, na którym wylosowana będzie dodatkowo czterocyfrowa końcówka banderoli na którą przypada 2.500, — zł na kupony z banderoli V-zakładowa i 500, — zł na kupony z banderoli I-zakładowa.

Z prac Sekretariatu WK FJN

Pozytywna ocena współzawodnictwa i czynów społecznych

W dniu 24. IV. 1973 r. odbyło się posiedzenie Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu.

W I punkcie obrad Sekretariat WK FJN przyjął ocenę współzawodnictwa Sztabu ORMO o sztandar przechodni Prezydium WRN i WK FJN, wyrażając duże uznanie do zwyciężającego Sztabu ORMO w Ostrowie oraz pozostałych sztabów powiatowych ORMO, które osiągnęły wysokie lokaty we współzawodnictwie. Sekretariat zaakceptował tendencję dalszego nasilenia współzawodnictwa powiatowych sztabów ORMO.

W następnym punkcie obrad Sekretariat WK FJN wysłuchał informacji o przebiegu konkursu „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”. Oceniono pozytywnie przeprowadzoną kampanię przebiegu składania deklaracji konkursowych oraz podjętych czynów społecznych przez mieszkańców na rzecz swego środowiska i miasta. Jednocześnie wysoko oceniona została aktywność społeczna w dniach inauguracji czynów społecznych 7 i 8 kwietnia, kiedy to pracowało w czynach społecznych ponad 200 000 Wielkopolan. Sekretariat WK FJN omawiając tę działalność społeczną, wyraził wszystkim organizatorom i mieszkańcom biorącym udział w czynach uznanie i podziękowania.

W ostatnim punkcie obrad Sekretariat WK FJN przyjął informację o realizacji planu zadrzewień za rok 1972 i wiosnę 1973 r. oraz zaakceptował zamierzenia tej działalności na jesień br. Jednocześnie Sekretariat zalecił by w akcji zadrzewień szerzej niż dotychczas włączyć organizacje społeczne, młodzieżowe, oraz szkoły. (—)

Dla wzrostu produkcji

Dokończenie ze str. 1

tu br. został już zrealizowany z nadwyżką 28 milionów zł.

Załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych zobowiązała się wyprodukować w ramach akcji „30 miliardów” maszyn i części zamiennych wartości 62 mln zł. Szczególnie w kwietniu przyspieszono realizację tych zobowiązań. Dostarczono dodatkowo na rynek 213 ton części zamiennych i 79 sieciarek polowych. Do końca kwietnia br. zobowiązania produkcyjne załogi zostaną wykonane przez nią w około 20 procentach, a wartość ich wyniesie 12 303 000 zł. W ramach czynów społecznych pracownicy PFMZ budują w ośrodku wypoczynkowym w Sierakowie stołówkę, a ponadto porządkują otoczenie hal fabrycznych. (emp)

Samochody po 5 złotych

Od jutra sprzedaż losów loterii „Zamek Królewski”

W czwartek 26 bm. w kioskach „Ruchu” na terenie całego kraju pojawiają się losy wielkiej loterii fantowej „Zamek Królewski”. Jest to już druga loteria zamkowa. Pierwsza — jesienią ub. roku — zakończyła się wielkim sukcesem propagandowym i finansowym. W ciągu zaledwie kilku dni sprzedano 15 mln losów, a konto zamkowe wzbogaciło się o 38 mln zł.

Tegoroczna wiosenna loteria oferuje 30 mln losów; tak jak poprzednia, również po 5 zł. Czwarćta część losów wygrywa, a są to fany wartościowe niż w poprzedniej grze. Można bowiem wygrać 30 samochodów: „Fiatów 125 p”, „Fiatów 126 p”, „Syren 105”. Losy premiowane są także innymi atrakcyjnymi nagrodami, jak odbiorniki telewizji barwnej, futra damskie, maszyny do szycia, lodówki, aparaty fotograficzne, motorowery, magnetofony, sprzęt turystyczny.

Przewiduje się, że — po odliczeniu pieniędzy przeznaczonych na fany — czysty dochód na fundusz odbudowy wyniesie 75 mln zł. Organizatorem i realizatorem loterii, traktowanej jako czyn społeczny, jest powołany z inicjatywy aktywów społecznego dzielnicy Wola „komitet loteryjny”. O powodzeniu wielkiej gry decyduje też ofiarność pracowników przedsiębiorstw „Ruch” w całym kraju.

Najwięcej szans wygrania mają mieszkańcy Warszawy i woj. katowickiego, którzy kupić mogą po przeszło 3,5 mln losów. Po 2,5 mln skierowano do sprzedaży w woj. wrocławskim i poznańskim. Jak widać — losy rozdzielono proporcjonalnie do liczby mieszkańców. W ubiegłym roku toczyło się swego rodzaju współzawodnictwo województw w sprawie i szybkiej sprzedaży losów;

Przydziały dewiz na wyjazdy do NRD

W celu zapewnienia właściwych proporcji wykorzystania środków przewidzianych w 1973 r. na podróże turystyczne do Niemieckiej Republiki Demokratycznej — minister finansów wydał zarządzenie, że począwszy od 24 kwietnia 1973 r. osoby wyjeżdżające w celach prywatnych do NRD będą mogły otrzymać przydziały dewiz w równowartości 478 zł (100 DM) miesięcznie na osobę.

Przydziały dewiz będzie mógł być przyznany do równowartości: — 7.000 zł, jeżeli wyjeżdżający przedstawi skierowanie na wyjazd do NRD nie opłacone w złotych w Polsce, lub wymagany dowód rezerwacji co najmniej 10 noclegów w NRD;

— 956 zł (200 marek) w wypadku wyjazdu na leczenie lub na wyjazd opłacone w złotych w kraju, albo bezpłatnie — na okres ponad 10 dni.

Przydziały dewiz będzie dokonywany w ciężar rocznej normy przydziału dewiz.

Marki zakupione na wyjazd do NRD przed dniem 24 kwietnia 1973 r. mogą być wycofane na podstawie dokumentu nabycia (kвиток) (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074. 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miński 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19. 60-959 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklomisów nie zamówionych redakcją nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Pre-numerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9. 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe D. 8

„Pstrowski, jakiego pamiętam“



Wincenty Pstrowski

Jednym z pierwszych, który czynem postanowił odpowiedzieć na wezwanie Pstrowskiego, był rębacz kopalni „Śląsk” w Świętochłowicach-Chropaczowie, Bernard Bugdoł, dziś inspektor d/s bhp kopalni bytomskiego zjednoczenia przemysłu węglowego.

— W kilka dni po opublikowaniu listu pojechałem do Zabrze, do kopalni „Jadwiga” — dziś noszącej imię Pstrowskiego, aby porozmawiać z autorem tak wspaniałych wyników — wspomina inż. Bernard Bugdoł. — Miałem już nieco doświadczenia nabytego w ZWM-owskim współzawodnictwie pracy, ale chciałem wiedzieć, co i jak robi Pstrowski, że osiąga takie rezultaty. Nie pamiętam już, jak długo rozmawialiśmy. W każdym razie efektem górniczej rozmowy był mój konkretny fedronek w następnych miesiącach. Wraz z bratem Rudolfem w sierpniu, wrześniu, październiku, wyrabialiśmy po 400 proc. normy. W listopadzie — już 552 proc., w grudniu — 548, w styczniu 532, w lutym — 545 proc. normy. Nasze wyniki przyjmowano z niedowierzaniem. Któregoś dnia przyjechała na Śląsk nawet specjalna komisja złożona z fachowców górnictwa, aby przekonać się na miejscu, jak wygląda nasz bugdołowski fedronek. Był w niej również Wincenty Pstrowski. Zapoznał się z warunkami, w jakich pracowałem, obejrzał obudowę, potem bez słowa z całych sił uściśnął mi dłoń. Od tej chwili widywaliśmy się bardzo często.

— W styczniu czy lutym — wspomina Bugdoł — pojechałem wraz z Wincentem do Warszawy do KC PPR. Narzekał na ból zęba, mówił, że będzie musiał iść do dentysty. Nie wiedział, że cierpi na białaczkę. Potem odwiedziłem go w krakowskim szpitalu. Długo rozmawialiśmy wówczas o pracy w kopalni, o świeżo osiągniętych przeze mnie wynikach wydobywczych. Wincenty dzielił się ze mną swymi planami na przyszłość, wypytując o rodzinę. Nie przypuszczałem, że będzie to nasze ostatnie spotkanie. Nazajutrz usłyszałem przez radio wiadomość o zgonie Wincentego.

— Jakim pozostał Pstrowski w mojej pamięci?

Odpowiem krótko: jako człowiek z charakterem, uparty, ambitny, koleżeński, uczynny.

— Kiedy usłyszałem o liście otwartym Pstrowskiego — wspomina inż. Czesław Zieliński, zasłużony górnik Polski Ludowej, dyrektor d.s. bhp zjednoczenia budownictwa górnego, również jeden z pionierów socjalistycznego współzawodnictwa pracy — zgłosiłem się nazajutrz do KZ PPR kopalni „Makoszowy” w celu podpisania umowy o współzawodnictwie. Na początek wyrobiłem 170 proc. normy. Wynik ten narobił w kopalni trochę szumu, znalazło się paru niedowiarków, więcej jednak było takich, którzy uwierzyli, że dzięki dobrej organizacji pracy można osiągać dobre wyniki.

— 19 października 1947 po raz pierwszy zetknąłem się z Wincentem Pstrowskim w Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego w Katowicach na spotkaniu z przodownikami. Na spotkanie to przybył również ówczesny wojewoda śląski — Bugdowski, gen. Aleksander Zawadzki.

— Drugie spotkanie z Wincentem odbyło się w KM PPR w Zabrzu, gdzie Pstrowski w prostych, górniczych słowach przemawiał do nas, przodujących górników zabrzańskich, apelując o podwyższenie wydobywania węgla także potrzebnego krajowi. Potem spotkaliśmy się na placu kopalni „Jadwiga” już w bezpośredniej rozmowie. Szczerze sobie pogadaliśmy wtedy o tym, co należy robić, aby jak najwięcej górników wciągnąć do ruchu współzawodnictwa pracy.

— Wiadomość o jego śmierci była dla mnie bolesnym szokiem. Żegnałem go z wielkim żalem, a jednocześnie z postanowieniem godnego wypełnienia testamentu, jakim było dalsze krzewienie idei socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Wincenty Pstrowski pozostał mi w pamięci jako komunistą, dokumentujący swą przynależność partyjną rzetelną pracą dla ludowej ojczyzny. Zasługi Wincentego Pstrowskiego nie ograniczała się bynajmniej do ton wydobytego węgla. Istota symbolu pracy, jakim stał się właśnie on, nie polegała na ilościowych rekordach. Zasługą jego największą jest stworzenie współzawodnictwa — to znaczy pięćdziesiąt lat nauki organizacji pracy.

ANDRZEJ KRÓLIKOWSKI

Szkola nie tylko gotowania

Każdego dnia te same czynności: zakupy, gotowanie obiadu, zmywanie naczyń, sprzątanie, raz w tygodniu pranie, a gdy są małe dzieci — codziennie. Niekończąca się monotonna i męcząca praca, najczęściej bardziej męcząca niż zawodowa. Potwierdzają to nie tylko obserwacje środowiskowe ale i badania naukowe. Na kłopoty związane z prowadzeniem domu i na rolę gospodyni domowej skarży się większość kobiet.

Nawet przy maksymalnej mechanizacji prac domowych, doskonale rozwiniętym systemie usług (na co musimy jeszcze poczekać) zawsze będzie musiał ktoś pamiętać, aby na czas zanieść i odebrać bieliznę z pralni, uzupełnić zapasy w lodówce, wystawić butelki na mleko, przyszyć guziki, zadbać o zmechanizowany sprzęt i wykonać mnóstwo pozornie drobnych czynności, które w sumie zabierają wcale pokaźną ilość czasu i też mogą wywołać stresy. Tym kimś są na ogół kobiety. Do każdego zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego dołączona jest szczegółowa instrukcja („Eldo” — potrafiłby o swoje interesy wychodząc ze słusznego

założenia, że taniej kosztuje pouczenie niż naprawa). Natomiast prowadzenie domu, chowanie dzieci, zorganizowanie harmonijnego współżycia w rodzinie uważa się jeszcze, przynajmniej w niektórych środowiskach, za czynności tak naturalne, przynależne kobiecie z racji jej funkcji biologicznych, że nie wymagające zorganizowanego systemu nauki czy poradnictwa.

Wprawdzie przed 15 laty powołano Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego, który postawił sobie za cel uczenie kobiet ekonomiki gospodarstwa domowego, a więc racjonalnego żywienia, mądrej organizacji pracy domowej, kultury i estetyki ubioru, celowego wydatkowania zarobionych pieniędzy, higieny osobistej i urządzania mieszkania. Jego filie w poszczególnych województwach rozwijają się z różnym powodzeniem. Kto by zatem przypuszczał, że Ośrodek Gospodarstwa Domowego właśnie w Poznaniu jest kopciuszkiem. Zlokalizowany tymczasowo i na prawach gościa w pomieszczeniach Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 6, gdzie się tam do dzisiaj i pewno jeszcze długo będzie

korzystał z gościnności, gdyż zabiega o lokal z prawdziwego zdarzenia nie pomagają. Jeżeli Ośrodek ma być placówką wiodącą, to powinien dysponować najnowszym sprzętem gospodarstwa domowego, wzorcowo urządzonej kuchnią. A tymczasem jedno pomieszczenie z minizapleczem nie pozwala nawet na urządzenie kuchni typowej dla nowych mieszkań, nie mówiąc już o kilku stanowiskach pracy, przy których można by się praktycznie uczyć racjonalnego przygotowywania posiłków. Gdzie tu za demonstrować wzorcowo urządzone wnętrza mieszkań? W tym niewielkim pokoiku można co najwyżej organizować pokazy. Z kursów, które są podstawową działalnością Ośrodka trzeba częściowo zrezygnować. Mały lokal i słabe wyposażenie w sprzęt nastrożają trudności w zaznajamianiu z nowościami, w przeszkalaniu instruktorów z województwa.

Pieniądze na zakup sprzętu znalazłyby się, gorzej z ustawieniem i wykorzystaniem go. Gdyby pomieszczenie było większe, Ośrodek otrzymałby też więcej etatów. Ośrodek nie może organizować kursów u siebie — organizuje je więc w zakładach pracy, ponadto przyjmuje zlecenia na przeprowadzenie pokazów, prelekcji, demonstracji sprzętu w „Eldo mie”, uczestniczy w giełdach towarowych opiniując, które artykuły powinny się znaleźć na rynku, pośredniczy w kontaktach handlowców z producentami. Jeżeli udaje się w tych warunkach uzyskać efekty (co znalazło potwierdzenie w czasie styczniowej kontroli przeprowadzonej przez Komitet Gospodarstwa Domowego z Warszawy), wypracować zyski, to osiąga się to kosztem niewspółmiernych wysiłków dwuosobowego personelu.

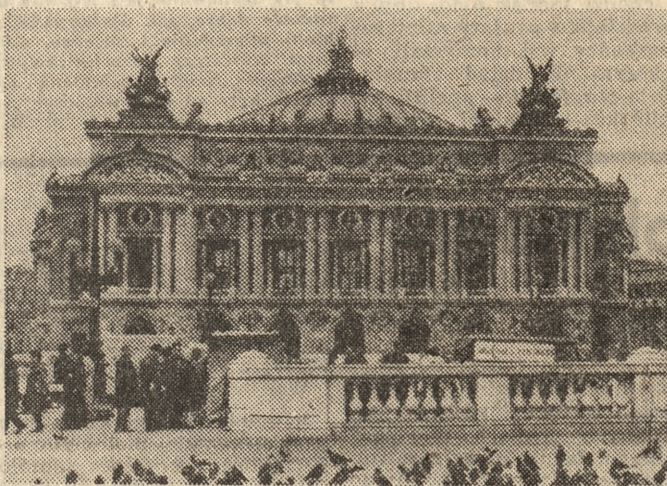
Pracy jest mnóstwo, tym bardziej że w ostatnim czasie dzięki zaleceniom partii sprawy gospodarstwa domowego zaczęto traktować z należytą uwagą. W gminach powołano instruktorki gospodarstwa domowego. I im, jak również wszystkim kobietom, Ośrodek Gospodarstwa Domowego winien służyć radą i pomocą. W obecnej formie organizacyjnej nie może podjąć tym zadaniem. Jego kierowniczka Aldo na Furmanek z zaskoczona opowiada o Łodzi, w której bliźniacza placówka dysponuje piętrową willą, ma nowoczesne sale ćwiczeń.

W poznańskim Ośrodku co pewien czas ożywają nadzieje na lepsze traktowanie. Wędrują piśmka — uprzejme, z obietnicami, a rzeczywistość nie ulega zmianie. W grudniu ubiegłego roku Komitet Wojewódzki PZPR zobowiązał władze administracyjne do znalezienia pomieszczenia dla Ośrodka. Prezydium Rady Narodowej Poznania zwróciło się z takim wnioskiem do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Grunwald. Najpierw zaplanowało milczenie, a później pod adresem Ośrodka wysłało z Prezydium DRN-Grunwald uprzejme pismo z obietnicą, że jak tylko znajdzie się odpowiedni lokal, to Prezydium nie ominięła przeznaczyć go dla Ośrodka. Pismo wpięto do pekaty teczki z innymi o podobnej treści.

W 1970 roku mieliśmy w Polsce ponad 9 milionów gospodarstw domowych, z tego w Poznaniu 149,5 tysięcy, a w województwie poznańskim 574 tysiące. Na spójnicę, z dochodów osobistych wydatkowaliśmy w 1970 r. w kraju 465 miliardów złotych, co stanowi — 63,6 procent dochodu narodowego. Wysokość tych kwot jest przekonywającym argumentem, a w ogólnym rozrachunku wcale nie jest obojętne na co przeznaczamy nasze pieniądze. Ośrodki gospodarstwa domowego powołano właśnie po to, aby uczyły rozumnego rozporządzania budżetem domu i rodziny. Poznański Ośrodek nie spełnił swego zadania, jeżeli nadal będzie tylko ubogim krewnym.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Sezon w Operze Paryskiej



Po dwumiesięcznej przerwie wznowiła ostatnio działalność Opera Paryska. Sezon zainaugurowano „Orfeuszem” Glucka w wersji „paryskiej”, ze znacznym udziałem baletu. Na zdjęciu: gmach Opery Paryskiej.

CAF — AFP

Gdybym wychowywała się w domu, to nie trafiłabym do więzienia — powiedziała na rozprawie oskarżona. Miało to oznaczać, że nie z własnej winy stała się typową przedstawicielką marginesu społecznego.

Kodeks Karny stanowi: „Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”.

Za takie przestępstwo odpowiadała ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu Waleria Ł., i została skazana na 3 lata pozbawienia wolności.

Waleria Ł. w wyniku złej sytuacji materialnej matki i faktu, że była dzieckiem nieślubnym, już od 3 miesięcy życia przebywała w domu dziecka. Opuściła go mając 8 lat. Po dwuletnim pobycie u matki została skierowana na leczenie do szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych. Kuracja trwała od 1958 do 1961 roku. Po ponownym powrocie do matki oskarżona uczęszczała do szkół specjalnych. W 1965 roku rzuciła zasadniczą szkołę zawodową chociaż osiągała dobre wyniki w nauce. Pierwszą i — jak dotychczas — jedyną w swoim życiu pracę podjęła w „Goplanie”. Zrezygnowała po 3 tygodniach ulegając namowom zdemoralizowanych kolegów. Od tej chwili proces wykołajania się oskarżonej przybrał na sile. Świadczą o tym: seria kolizji z prawem i uprawianiem nierządu, a także stosunek Walerii Ł. do córki urodzonej w 1969 roku. Dzieckiem tym oskarżona nigdy nie wykazywała jakiegokolwiek zainteresowania, co zadekorylowało o pozbawieniu jej władzy rodzicielskiej.

W lutym 1970 roku Waleria Ł. po raz czwarty została skazana za kradzież. Orzeczoną w związku z tym karę pozbawienia wolności odbywała do 5 czerwca 1971 roku, przy czym w więzieniu zachowywała się niewłaściwie, za co wielokrotnie była karana dyscyplinarnie.

Przerwijmy tę relację ukazującą jak złożony bywa proces degradacji społecznej, a tym samym jak wielokierunkowych działań wymaga zahamowanie tego rodzaju procesów w ich początkowej fazie. Jeszcze trudniejsza jest wszakże resocjalizacja ludzi wykołajonych — niepoprawnych recydywistów pokroju Walerii Ł. Sądzę, że najsukcesywniejszy środek, jeśli nie resocjalizacji, to przynajmniej obrony społeczeństwa przed takimi jednostkami, stanowi skrupulatna realizacja przepisów (Kodeksu Karnego) o nadzorze ochronnym i ośrodku przystosowania społecznego.

Przyjrzyjmy się funkcjonowaniu tych instytucji na przykładzie sprawy

Refleksje z sali sądowej

Degradacja społeczna

Walerii Ł. 5 czerwca 1971 roku została zwolniona z zakładu karnego, przy czym Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze zastosował wobec niej nadzór ochronny. Wyznaczono więc kuratora, który nadzorował jak oskarżona wywiązuje się z nałożonych przez Sąd obowiązków. Oto one: zakaz zmiany miejsca zamieszkania, niezwłoczne podjęcie pracy zarobkowej, lożenie na utrzymanie dziecka i opieka nad nim, nieutrzymywanie kontaktów ze środowiskiem zdemoralizowanym i przestępczym.

Kurator rychno stwierdził, że Waleria Ł. zlekceważyła wszystkie te obowiązki (z wyjątkiem pierwszego). Dlatego została wezwana do Sądu na rozmowę ostrzegawczą. Nie przybyła. 30 czerwca 1971 roku Sąd wystosował do Walerii Ł. pismo, w którym po

przypomnieniu owych obowiązków stwierdził:

„Niewykonanie ich spowoduje podjęcie czynności dla umieszczenia oskarżonej w ośrodku przystosowania społecznego”.

Wkrótce po tym ostrzeżeniu recydywistka zlekceważyła jedyny dotychczas wypełniany obowiązek (zakaz zmiany miejsca zamieszkania): opuściła dom rodzinny i zamieszkała u koleżanki. Mimo wielokrotnych interwencji sekcji do walki z nierządem KM MO w Poznaniu, nadal prowadziła pasywnie tryb życia. W pełni uzasadnione byłoby zatem umieszczenie Walerii Ł. — zgodnie z pismem Sądu z 30 czerwca 1971 roku — w oś-

rodku przystosowania społecznego. Jednakże nie takiego nie nastąpiło. A 11 marca ub. roku — po 9 miesiącach uchylania się od obowiązków nałożonych przez Sąd — recydywistka popełniła kolejne przestępstwo, tym razem dzieciobójstwo.

Niepodjęcie decyzji o umieszczeniu recydywistki w ośrodku tylko częściowo można usprawiedliwić niedorozwojem sieci tego rodzaju placówek. Obecnie czynne są trzy ośrodki — dla mężczyzn, dla kobiet i dla osób wymagających obojętnego rygoru — a więc niedostatecznie zróżnicowane. Oznacza to, że każdy z tych ośrodków skupia recydywistów młodych i starszych, bardziej i mniej zdemoralizowanych, w pełni sił fizycznych i inwalidów, całkowicie poczytalnych i z anomaliami psychicznymi, co utrudnia resocjalizację. Szczególnie nieodczyny jest

ośrodek przystosowania dla recydywistów z anomaliami psychicznymi — wymagających specjalnych środków leczniczo-wychowawczych.

Waleria Ł. należy właśnie do tej kategorii przestępców powrotnych. Stwierdzili to podczas jej ostatniego procesu biegli psychiatrzy. Ich zdaniem oskarżona cechująca: ociężałość umysłowa i osobowość hysteryczna (są to wyniki zaniedbań wychowawczych), przy czym dokonując dzieciobójstwa oskarżona miała nieznacznie ograniczoną zarówno zdolność rozpoznania swego czynu jak i kierowania swoim postępowaniem. A zatem w pełni kwalifikowała się do umieszczenia w ośrodku dla recydywistów z anomaliami psychicznymi.

Fakt, że placówka taka nie została dotychczas przez Ministerstwo Sprawiedliwości utworzona (pracę organizacyjną w tym zakresie przebiegała) nie tłumaczy w pełni braku reakcji na uchylanie się Walerii Ł. od wyznaczonych jej obowiązków. Lepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie jej w zwykłym ośrodku przystosowania. Warunki w nim (mimo braku specjalnych środków leczniczo-wychowawczych) bardziej sprzyjałyby przecież resocjalizacji oskarżonej niż sytuacja, w której znajdowała się w kilkunastym okresie poprzedzającym dzieciobójstwo.

Na tle tej sprawy uzasadnione jest postulowanie bardziej skrupulatnej niż dotychczas realizacji przepisów o nadzorze ochronnym i ośrodku przystosowania społecznego. Jeśli chodzi o tę ostatnią instytucję przypomnieć warto, że Kodeks Karny Wykonawczy, który wszedł w życie 1 stycznia 1970 roku, stanowi:

„Mogą być tworzone ośrodki (...) o różnym stopniu ograniczenia wolności stosownie do wieku skazanych, stopnia ich demoralizacji oraz potrzeby podejmowania szczególnych środków oddziaływania resocjalizacyjnego”.

MICHAŁ ŁUCZAK

POCZUCIE WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚCI

Zrzeszenie Katolików „Caritas”, skupiające liczną kadrę księży znanych ze swego pozytywnego obywatelskiego zaangażowania, aktywizuje swą działalność społeczną pod hasłem „Jesteśmy współodpowiedzialni”. W marcu odbyło się w Warszawie zebranie Zarządu Głównego „Caritasu” poświęcone tym sprawom. Zasadniczy referat pt. „Kapłan — działy Caritas — wzorem społeczno-obywatelskiego zaangażowania w parafii” wygłosił prezes Zrzeszenia ks. Stanisław Owczarek. Referat jest zagajaniem ogólnooorganizacyjnej dyskusji, która będzie rozwijana we wszystkich terenowych ogniwach Zrzeszenia.

Ks. Owczarek podkreślił szczególną rolę jaką mogą odegrać księża zaangażowani w polską rzeczywistość socjalistyczną na terenie parafii.

„W głębokim przekonaniu szerokiego aktywu Zrzeszenia Katolików Caritas — powiedział ks. Owczarek — również duchowieństwo katolickie może i powinno poważnie przyczynić się do realizacji wielkich i ambitnych planów stawianych przez kierownictwo państwa przed całym narodem. I to przyczynić się bezpośrednio, na swym duszpasterskim posterunku, w swoich środowiskach parafialnych, służąc zarówno Kościołowi jak i Ojczyźnie. Aktywizacja duchowieństwa powinna przy tym polegać przede wszystkim na wykorzystaniu wszelkich dostępnych środków i form oddziaływania na wiernych, a nasza ogólnooorganizacyjna dyskusja winna dostarczyć nam wszystkim i każdemu z osobna okazję do wzajemnego dzielenia się osiągnięciami, inicjatywami i

pomysłami działania, aby pozytywną obecność kapłana jeszcze bardziej dynamizować, aby była ona jeszcze bardziej skuteczna i twórcza, służąca bliższemu i Ojczyźnie Ludowej”.

Organ Zrzeszenia „Caritas”, tygodnik „Myśl Społeczna” zamieszcza cykl artykułów opatrzonego hasłem „Jesteśmy współodpowiedzialni”. W ramach tego cyklu ks. Antoni Pepliński opublikował artykuł pt. „Postęp w każdej dziedzinie”. Autor opisuje różne sytuacje z jakimi spotykają się księża w swej działalności duszpasterskiej; m. in. widząc smutne efekty zlekceważenia postępu z ludźmi, którzy nie potrafili wykorzystać zdobyczy techniki. U jednego jest to związane z odruchową niechęcią do innowacji, naruszających ustalone przez wieki porządki i przyzwyczajenia. U innych niechęć ta wynika przede wszystkim z konieczności włożenia pewnego wysiłku dla opóźnienia i przyswojenia sobie nowych zdobyczy cywilizacji, do podnoszenia kwalifikacji. Widać to np. w rolnictwie, gdzie każdy rok przynosi udoskonalone maszyny wymagające kwalifikacji, a z którymi wielu rolników nie umie sobie poradzić. A przecież istnieją kursy dokształcające — pisze ks. Pepliński — dostępne dla wszystkich rolników, są też kursy radiowe i telewizyjne, chodzą jednak o to, aby z dobrodziejstw oświaty rolniczej mieszkańcy wsi korzystali w większym niż dotąd stopniu. Księża parafialni — apeluje ks. Pepliński — powinni uczynić

wszystko, co jest w ich mocy, aby w środowiskach ludzi wierzących na wsi kształtować dążeń do postępu we wszystkich dziedzinach.

W innym artykule pt. „Szczepimy mieszkania” — głos zabiera ks. Maciej Małecki. Pisze on o naszych osiągnięciach w budownictwie mieszkaniowym, o trudnościach jakie przeżywają rodziny pozbawione godziwych mieszkań, o zamierzeniach na przyszłość, o tym, że władze państwowe nadały sprawom budowy nowych mieszkań rangę pierwszoplanową.

W ślad za tym ks. Małecki piętnuje marnotrawstwo, brak obywatelskiej odpowiedzialności, dewastację urządzeń domowych i komunalnych. Pisze o blokach mieszkaniowych, z których konserwatorzy prawie nie wychodzą z wind, bo lokatorzy je niszczą, o pomazanych ścianach domów i odnowionych klatek schodowych, o podeptanych trawnikach itd. Temu wszystkiemu trzeba stanowczo przeciwdziałać, jeśli za daniem zbudowania w nadchodzących latach drugiej Polski nie szkaniowej — ma być z powodzeniem spełnione.

Na zakończenie ks. Małecki pisze:

„Przyczynić się do tego także mogą i powinni kapłani. Rozmawiając z wiernymi, wizytując ich w domach możemy zwracać uwagę na to jak szanowane jest wspólne na rodowe dobro, jak użytkowane są bloki mieszkaniowe i zieleńce. Czasami wystarczy przecież zwykłe zwrócenie uwagi, napomnienie, aby skutki były od razu widoczne”.

M. M.

TELEWIZJA

„Mąż i żona”

W zapowiedziach programowych podkreślano, że jest to najmniejsza pod względem obyczajowym sztuka Aleksandra Fredry, jednak jej „niemoralność” (charakterystyczny był ten cudzołóstwo...) dziś już nikt go ponoć nie bulwersuje. Może. W czasach, które stworzyły instytucję małżeństwa zbiorowego — skromny czworobok wymyślony przez XIX-wiecznego komediopisarza istotnie wydaje się niewinną igraszką trafia i miłośnicy.

Zwłaszcza, że akcja komedii, przy gotowanej na drugi świąteczny wieczer przez doświadczonego Bohdana Korzeniowskiego, toczyła się z iście francuską lekkością, znajdując wybornych odtwórców w Marcie Lipińskiej, Zbigniewie Zapasiu, Zdzisławie Wardejnie i Jolancie Bohdal. Przypominam sobie, jak Marta Lipińska w jednym z niedawnych wywiadów prasowych zdradziła się, że chciałaby zagrać dobrą rolę komediową. Reżyser „Męża i żony” dał jej tę szansę i sympatyczna aktorka potrafiła ją w pełni wykorzystać. (km)

Nowy obiekt służby zdrowia

W październiku 1974 r. w Poznaniu przy ul. Poznańskiej (tuż przy Szpitalu Miejskim im. F. Raszei) zostanie oddana do użytku przychodnia przemysłowa dla Poznania i województwa. Z chwilą przekazania tych pomieszczeń, znacznej poprawie ulegną warunki lokalowe dotychczasowej przychodni. Nowo wznoszony, 6-kondygnacyjny budynek, posiadający będzie 24 gabinety lekarskie.

Obecnie załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 wykonuje roboty budowlano-montażowe pierwszego piętra. W ciągu więc niecałych 2 lat (budowę rozpoczęto w 1972 r.) przemysłowa służba zdrowia otrzyma nowy obiekt, co pozwoli znacznie usprawnić jej działalność.

Inwestorem budynku jest Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania, a całością prac kieruje Dyrekcja Inwestycji Miejskich. (a)

Leszczyńskie PSK najlepsze w kraju

Ekspedycja Rejonowa w Lesznie Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej zdobyła we wspólnym zawodnictwie międzyzakładowym za II półrocze 1972 r. nie tylko pierwsze miejsce na szczeblu wojewódzkim, lecz uzyskała również pierwszeństwo w kraju w gronie 68 rejonów PSK.

I miejsce na szczeblu wojewódzkim w swojej grupie uzyskała również Ekspedycja Terenowa w Kościanie — jedna z wielu podległych placówek leszczyńskiemu PSK. (r)

SPORT-SPORT

Sale gimnastyczne — warunek rozwoju sportu akademickiego

W ubiegłym tygodniu zakończono w Warszawie obrady VIII Krajowego Zjazdu Akademickiego Związku Sportowego. Prezesem Zarządu Głównego AZS wybrany został ponownie minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski. O pracach zjazdu oraz podstawowych kierunkach działania AZS-u na najbliższe lata poinformował nas sekretarz Zarządu Środkowokrajowego AZS w Poznaniu — Zenon Forycki.

Głównym zadaniem w ostatnich latach było umocnienie organizacyjne klubów uczelnianych. Można powiedzieć, że zadanie to wykonaliśmy. Przybyło nam wielu nowych członków. Obserwujemy także znaczną poprawę w pracy poszczególnych klubów. Dorobiliśmy się szeregu ofiarnych działaczy. Trzeba bowiem wiedzieć, że praca klubów uczelnianych opiera się na działalności społecznej — nie zatrudniamy w nich personelu etatowego. O wroście roli tego podstawowego ognia naszej działalności, świadczą także fakt doposażenia klubów do rozgrywek w ligach państwowych, za zgodą władz uczelni, oczywiście.

— Jeśli jesteśmy przy sporcie wyczynowym. Czy w minionym okresie nie nastąpiło pewne obniżenie poziomu?

— Z pewnością. Problem jest jednak bardzo skomplikowany. AZS należy do silniejszych pionów sportu co nie znajduje, moim zdaniem, należytego odzwierciedlenia w sporcie kwalifikacyjnym. Trudno tutaj wyczerpująco omówić przyczyny. Wszystko wskazuje na poprawę sytuacji w najbliższych latach. Sekcje wyczynowe (międzyuczelniane) działają w oparciu o AWF-y lub WSWF-y, w tych miastach gdzie istnieje tego typu uczelnia. Uczelnie te będą spełniały rolę koordynatorów, opiekunów, głównie poprzez przygotowywanie i dysponowanie kadrą wysoko kwalifikowanych specjalistów-trenerów. Pod porządkowanie spraw sportu kwalifikowanego szkołom wychowania

fizycznego musi doprowadzić do poprawy poziomu.

— Ale sportowcy wywodzą się nie tylko z AWF?

— Również pozostałe uczelnie zobowiązały się stworzyć optymalne warunki sportowcom-studentom. Formy są różne, m. in. w Poznaniu, w nowo budowanym akademiku AWF-u przy ul. Serafitek, przewidziano pewną liczbę miejsc dla studentów z innych uczelni. Znajdą tam oni dobre warunki do nauki i treningu. W kulturalnym sporze dyskutowano także nad sposobami zacieśnienia współpracy pomiędzy Szkolnym Związkiem Sportowym i AZS-em. Brak jeszcze formalnych uzgodnień w tym zakresie. Najprawdopodobniej utworzone zostanie federacja lub zrzeszenie młodzieży uczącej się i studiującej. Organizacja ta w pewnym zakresie ma być wiążąca dla obydwu stron.

— Czego więc oczekiwać w najbliższych latach?

— Podstawowym kierunkiem działania będzie umasowienie sportu w środowisku studenckim oraz rozwój wyczynu. Nie mówiliśmy jednak o głównym zagadnieniu, przewidywalnym się w wystąpieniach wszystkich dyskutantów — obiektach sportowych.

Dopracowaliśmy się szerokiego ram organizacyjnych, mamy wielu ofiarnych działaczy. Warunkiem dalszego rozwoju jest budowa obiektów sportowych. Nasz stan posiadania w tym względzie jest więcej niż skromny. W Poznaniu na przykład, nie można objąć obywatelskimi zaciętościami w-f wszystkich studentów pierwszych lat studiów, a przecież w planach przewiduje się zwiększenie liczby godzin w tygodniu, objęcie doborowymi zaciętościami na sali także studentów starszych lat. W naszych warunkach klimatycznych wymaga to budowy wielu sal gimnastycznych. Postulaty w tej sprawie spotkały się z zrozumieniem w najwyższych władzach polskiego sportu. GKKFIT idzie tutaj na układ współpartnerstwa, wspomagania finansowego wiele inicjatyw. To daje efekty. Potrzeba jednakże szerszego zrozumienia również we władzach miejskich i uczelni. Nie wszyscy jeszcze dostrzegają współzależność pomiędzy rozwojem kultury fizycznej a zdrowotnością społeczeństwa.

Właśnie zabezpieczenie bazy materialnej dla rozwoju sportu wyczynowego i masowego w środowisku akademickim znalazło szerokie odbicie w uchwałach Krajowego Zjazdu. Zamierzamy na są ambitne — jesteśmy przekonani, że zostaną zrealizowane.

Rozmawiał:
BOGDAN ZDANOWSKI

Międzynarodowy turniej hokeistów na trawie

Hokeiści na trawie inauguruje sezon. Jako pierwsi wystartują dzisiaj w meczu o mistrzostwo I ligi zespoły Warty i Lecha.

Drugą imprezą, w dniach 29 i 30 maja, oraz 1 maja br. będzie tradycyjny turniej, organizowany przez rozgłoszenie poznańska Polskiego Radia. Wojewódzka Rada OFSTiW i KS Warta.

Turniej ten odbywać się będzie po raz dwunasty. Poprzednio uczestniczyli w nim tylko seniorzy, obecnie także juniorzy, chłopcy rocznika 1955 i młodsi.

W turnieju walczyć będzie 9 drużyn, w tym dwie zagraniczne: TJ Jednota Praga (Czechosłowacja) i RSG Tiefbau Berlin (NRD). Z polskich zespołów wystąpią: Warta, Lech i Grunwald z Poznania, Stelma, Start i Sparta z Gniezna i KS Lipno Steszew.

Drużyna grać będzie w dwóch grupach eliminacyjnych. Obroną pucharu jest WKS Grunwald. Patronat nad turniejem objął przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych Czesław Kończal. (p)

Uczniowie z Ostrowa zwyciężyli w turnieju koszykówki

W Ostrowie odbyły się IV Mistrzostwa Polski Techników Kolejowych w piłce koszykowej chłopów. W zawodach uczestniczyło ponad 200 zawodników z 13 szkół. Drużyny walczyły w czterech grupach eliminacyjnych o awans do finału, w którym znalazły się zespoły z Poznania, Warszawy, Krakowa i Ostrowa.

Pierwsze miejsce (już po raz czwarty) zdobyli koszykarze ostrowskiego Technikum Kolejowego, przed reprezentacjami szkół z Warszawy, Poznania i Krakowa. (u)

Kariera polskiego autostopu

Od 15 lat trwa w naszym kraju akcja autostopowa. Chętnych do korzystania z tej formy podróży są setki tysięcy.

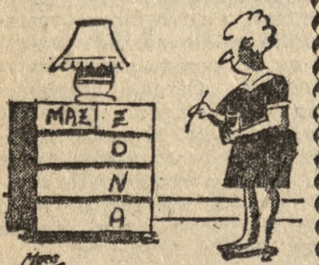
Nie tylko jednak Polacy są amatorami takiego podróży. W sezonie autostopowym przemierzają nasz kraj także obywatele innych państw. W roku ubiegłym było ich, wg danych Społecznego Komitetu Autostopu, pochodzących z liczby sprzedanych książeczek, 571. Wydaje się jednak, że „na flagę” lub po prostu na dziko jeździło znacznie więcej.

Pośród cudzoziemców przeważali w roku ubiegłym młodzieńcy obywatele NRD, których było 249, sporo było Węgrów, Czechosłowaków i obywateli innych krajów socjalistycznych. Ale nie tylko. Autostopem przemierzali nasz kraj także młodzi Anglicy, Francuzi, Amerykanie, a także... cztery Japończycy i nawet kilku mieszkańców szóstego kontynentu — Australijczyków.

Jeśli idzie o kierowców cudzoziemców, którzy nadesłali do SKA kupony autostopu, najwięcej było obywateli NRD i CSRR. Byli jednak wśród nich również Francuzi, Holendrzy, Węgrzy... W sumie po naszych szosach autostopowicze podróżowali w ub. roku samochodami z rejestracją sześćdziesięciu obcych państw. Warto dodać, iż kierujący całą akcją Społeczny Komitet Autostopu każdemu cudzoziemcowi wożącemu w naszym kraju amatorów tej formy podróży wysłał pamiątkowy album oraz list z podziękowaniem.

Polska jest pierwszym krajem świata, gdzie ten typ poruszania się po kraju ujęto w odpowiednie przepisy, ułatwiające życie zarówno amatorowi autostopu jak i kierowcy.

HUMOR I SATYRA



zabierającemu chętnych. Wywołało to duże zainteresowanie w innych krajach. W ciągu piętnastu lat, które minęły od rozpoczęcia tej akcji, SKA otrzymała setki listów z kilku państw świata w sprawie zasad, na których opiera się on w Polsce. Każdy indywidualny korespondent otrzymuje wydany w jednym z trzech języków informator, a organizacja pełny komplet dokumentów do dotyczących wszelkich przepisów tej formy podróży w Polsce.

Nasz model autostopu jest zresztą powielany w wielu krajach. I tak od zeszłego roku działa oparty na polskich wzorach autostop w ZSRR. Także w ubiegłym roku rozpoczęło podobną akcję w Jugosławii. Prawdopodobnie w bieżącym sezonie wystartuje on w Niemieckiej Republice Demokra-

tycznej. Właśnie z tym krajem po wprowadzeniu ułatwień w przepisach granicznych, łączy nasz komitet autostopu najbliższą współpracę. Konsultowano już polski model tej formy podróży z Centralną Radą FDJ i z Komitetem Turystyki i Wędrownictwa NRD.

Również w krajach kapitalistycznych rozpatruje się możliwości za stosowania polskiego modelu. Alliance International de Tourisme w Genewie zwrócił się do SKA o szerokie przedstawienie zasad, na których opiera się ta forma podróży w Polsce. Amerykański tygodnik „National Geographic Magazine”, ukazujący się w 8,5-milionowym nakładzie, poświęcił mu obszerny artykuł, który został również przedrukowany przez inne czasopisma wychodzące z oceanem. Znalazło to szeroki odzew wśród tamtejszej młodzieży, pragnącej wprowadzenia zinstytucjonalizowanej formy autostopu w USA.

W sumie można powiedzieć, iż jesteśmy prekursorami w tej dziedzinie, a naśladowców z roku na rok będzie przybywało.

ZYGMUNT KAMIŃSKI

Jak przebiega realizacja wniosków i postulatów wyborców

Instytucja wniosków i postulatów wyborczych stanowi w naszym regionie często stosowaną i efektywną formę udziału obywateli w decydowaniu o kierunkach rozwoju społecznego — gospodarczego. Świadczą o tym liczby:

● w 1969 roku w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz w trakcie kadencji 1969—73, a ponadto w 1972 roku w kampanii wyborczej do Sejmu — mieszkańcy województwa poznańskiego zgłosili łącznie 12516 wniosków i postulatów.

● spośród 12516 wniosków obywateli rady narodowe zakwalifikowały do realizacji 10531, w tym 4053 o charakterze administracyjno-organizacyjnym, a 6478 o charakterze inwestycyjnym;

● do końca 1972 roku wykonano 7915 wniosków, tj. 75 procent ogólnej liczby wniosków przyjętych do realizacji;

● pozostało 2661 postulatów, które będą urzeczywistniane do roku 1975.

Te dobre wyniki są zasługą zarówno prezydentów rad narodowych i komisji rad jak i samych mieszkańców. Realizacja

wniosków pochłonęła bowiem 941 mln złotych, w czym 122 mln złotych stanowiła wartość czynów społecznych. Jeżeli dodać, że postulaty dotyczyły rolnictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, zdrowia i opieki społecznej, budownictwa, oświaty oraz kultury, to trzeba uznać instytucję wniosków wyborców za znaczący instrument demokracji socjalistycznej, służący zaspokajaniu ważnych potrzeb społecznych.

Ranga tej instytucji wymaga stałego jej doskonalenia. Szczególnie chodzi o to, by wnioski o postulaty wyborców realizowane były terminowo. W tym zakresie widoczne są bowiem nieprawidłowości. Na przykład w ubiegłym roku nie wykonano postulatów ujętych w planie na ten rok, a dotyczących m. in. uregulowania rzeki Samicy, budowy zasadniczej szkoły zawodowej w Środzie (koszt około 20 mln zł) i budowy hali sportowej w Wągrowcu (koszt — 6 mln zł). Wyjaśnienia prezydentów rad tłumaczących niewykonanie tych postulatów w ubiegłym roku i przesunięcie

ich realizacji na dalsze lata — znacznymi kosztami robót i ograniczonymi limitami inwestycyjnymi mogłyby być przyjęte bez zastrzeżeń, gdyby nie fakt, że te trudności musiałyby być znane już przed umieszczeniem postulatów w planie. Na pewno jest więc konieczne usprawnienie prac planistycznych.

Wśród nie wykonanych w terminie wniosków są jednak również takie, które nie wymagały znacznych nakładów finansowych. Przykładowo można wymienić modernizację apteki w Pyzdrach (pow. Września) lub skorygowanie planu zagospodarowania przetrzennego Ostrzewska. Tego typu sprawy sygnalizują niedostatek zapobiegliwej gospodarki przedsięwzięć rad i brak wnikliwej kontroli komisji rad. Należy sądzić, że najbliższa sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej która będzie poświęcona m. in. tym właśnie problemom, sprzyjać będzie usprawnieniu realizacji wniosków wyborców.

M. Ł.

MHD Artykułami Użytku Kulturalnego i WPHAPiS w Poznaniu zaprasza na POKAZ SPRZĘTU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO zorganizowany na placu przy ul. Fredry a Al. Stalingradzkiej

3555-K1

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
OGŁASZA
na rok szkolny 1973/74

zapisy chłopców i dziewcząt

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Poznaniu

W ZAWODACH:

- SLUSARZ MECHANIK,
- SLUSARZ NARZĘDZIOWY
- TOKARZ
- FREZER
- BLACHARZ PRZEMYSŁOWY
- MECHANIK APARATURY AUTOMATYCZNEJ
- ELEKTROMECHANIK — dla dziewcząt, tylko z m. Poznania

oraz do filii w Koźminie, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie — SLUSARZ MECHANIK

Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ul. Myśliwska nr 11, w zawodzie — SLUSARZ MECHANIK.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują — w I roku nauki do 260, — 21 miesięcznie, — w II roku nauki do 380, — 21 miesięcznie, — w III roku nauki do 600, — 21 miesięcznie.

Uczestniczą również w nagrodach regulaminowych, postępu technicznego i racjonalizacji oraz mogą uzyskać dodatkowe stypendium.

Szkola prowadzi internat i stołówkę. Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Zyciorys i 2 fotografie.
2. Świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za IIokres 8 klasy.
3. Zdjęcie rodziców.
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przesyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ — Poznań — 61-891, ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Klasztorna 35.
3. Warsztat Szkoleniowy nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska 11.

2898-K1

Przyjmie zaraz na stałe i na 1/2 etatu — spawacza, ślusarza, tokarza. Warsztat. Obozowa 4. 40577g

Udzielam korepetycji z francuskiego, rosyjskiego. Tel. 500-31. 40300g

Magister uczy matematyki. Tel. 474-08. 43289g

Dnia 22 kwietnia 1973 r. zmarł nagle na postawie pracy dyr. ekonomiczny Przedsiębiorstwa PGR Chwalibogowo, były długoletni specjalista do spraw produkcji roślinnej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,

DIONIZY NOWAK

W Zmarłym straciłszy szlachetnego koleżę, wzorowego pracownika bez reszty oddanego sprawie rozwoju wielkotowarowego rolnictwa Ziemi Wrzesińskiej.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 16 we Wrzesni.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy 43503g

Dnia 22 kwietnia 1973 roku zmarł inż. JERZY OLEJNICZAK

b. członek naszej Spółdzielni, b. kierownik pracowni melioracyjnej, sumienny pracownik i serdeczny kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1973 roku o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada i Rada Zakładowa Spółdzielni Pracy Geodetów w Poznaniu. 43580g

Z głębokim bólem i prawdziwie szczerym żalem zawiadamiamy o tragicznej śmierci w dniu 21 kwietnia 1973 r. naszego pracownika, prawego, szlachetnego człowieka, przyjaciela dzieci i młodzieży, w tym co dobre i słusze

MICHAŁ NAPIERAŁY

Rodzinie Zmarłego gorące wyrazy współczucia składają

Kierownictwo, pracownicy, dzieci, młodzież i dorośli

Osiedlowego Domu Kultury „Wierzbak” oraz Filii 36 Biblioteki Publicznej w Poznaniu. 43524g

z bólem zawiadamiamy, że w dniu 21 kwietnia 1973 r. odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, drogi brat, siostrzeniec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 42, śp.

KAROL KRYSZCZYŃSKI

mistrz złotniczy

Stroskana

żona z dziećmi i rodziną

Msza św. odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 7.30 w kościele Zmartwychwstańców — Rynek Wilde. ckl. po czym pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.30 na Junikowie.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Dzierżynskiego 121 m.34. 43605g

Kupno • Sprzedaż

Kupię stare przedmioty antyczne do urzędzenia mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40598g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 41760g

Tapety, listwy, farby sucho, olejne, emulsyjne, lakier oraz podłogowy sprzęt malarski — poleca sklep w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 8. 2701-K1

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 40067g

Zrebała 10-miesięcznego — dobrze zbudowanego — sprzedaje Wójcik, Pecna, st. Hówiec, od godz. 15. 40256g

Sprzedam okazjonalnie silnik do łodzi As 350, Poznań, ul. Poznańska 28/30 m. 7. 40315g

Sprzedam 16 m² parkietu dębowego, J. Bruna 52 — wieczorem. 40313g

Sprzedam okazjonalnie nową maszynę dziewiarską „Moda”, typ MD-22, Poznań, Akacjowa 5 m. 3. 40321g

Sprzedam ogródek działkowy 400 m², dobrze zagospodarowany. Tel. 457-52. po godz. 18. 40596g

Sprzedam planino, jasny orzech, jak nowe, Rajmund Pucek, Poznań, ul. Mostowa 2 m. 7, od godz. 17-19. 40599g

Sprzedam tokarnie uniwersalną, długość toczenia 1500, średnica 630, przelot 80, Poznań — Zegrze, Wiatraczna 12. 40605g

Sprzedam pawilon usługowo-handlowy, 36 m² w Głogowie. Władomir — Głogów, ul. Elektryczna 7 m. 1. 40591g

Sprzedam Simsona Sport. Bogacz, Chwaliszewo 12. 40537g

Stół pod telewizor, stół do pisania, toaletkę — sprzedam. Głogowska 43 m. 26. 40564g

Sprzedam motorówkę, Poznań, Wioślarska 74 „Ponia”. 40488g

Sprzedam warszawę M-20 z przyczepą, Mieczysław Walkowski, Włoszakowice, ul. Spokojna, pow. Leszno. 43327g

Volksvagen dostawczego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43354g

Kupię Żuk do remontu. Poznań — Zegrze, Wiatraczna 12. 40606g

● Lokale

Kupię lub wynajmę mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42230g

Na rok poszukuję kawalerki lub podobnej. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43270g

Dwie panienki pracujące, poszukują niekrepującego pokoju, najlepiej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43298g

Kupię mieszkanie M-3 lub M-2, własnościowe. Lucjan Karas, Raszyńska 40c m. 2. 40220g

Bezdzietne małżeństwo — wynajmie pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40332g

Kupię pokój z kuchnią — wyłączone, lub wydzierżawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40272g

Pokoje w dworcu, dużym parkiem, przy lesie, 40 km od Poznania, z dogodnymi dojazdami autobusowymi i kolejowymi, na wypocząnek letni, od czerwca — wynajmie. Blizsze informacje: tel. 527-22, godz. 14-16. 40291g

Zamienię mieszkanie M-3 Winogrody — na mieszkanie M-3 lub M-4 Jeżyce, Grunwaldzka 19 dla 40294g

Wagrowiec, dwupokojowe mieszkanie w nowym budownictwie zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40691g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, c.o. etażowe, parter (Lazarz) na równorzędne nowe budownictwo (Winogrody). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40666g

W dniu 22 kwietnia 1973 r. odszedł od nas niepodziwian nasz drogi, serdeczny i nieodżałowany kolega

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

Pamięć o Nim pozostanie z nami na zawsze.

W głębokim smutku pogrążeni

Kierownictwo koleżanki i kolega baru „Podbiptę”. 43595g

Dnia 21 kwietnia 1973 r. zginął śmiercią tragiczną nasz były długoletni pracownik

MICHAŁ NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. IV. 1973 r. o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mieczarskiej. 3737-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1973 r. zakończył w Bogu, przeżywszy lat 60 swe pełne poświęcenia i pracowite życie, nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, syn, ojciec, teść i dziadek, śp.

GWIDON PEPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Szewska 20 m. 6. 43507g

W dniu 24 kwietnia 1973 r. zmarła przeżywszy lat 66, śp.

MARIA LISKOWIAK

z domu STROŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć i wnuczka z rodziną

Poznań, ul. Sikorskiego 37 m. 5. 43607g

Dnia 21 kwietnia 1973 r. odszedł od nas, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz niezapomniany tatuś, brat, wujek, zięć, teść i dziadek, przeżywszy lat 62

JAN JANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina

Poznań, S. Engla 13 m. 5. 43594g

● Samochody

Sprzedam warszawę M-20 z przyczepą, Mieczysław Walkowski, Włoszakowice, ul. Spokojna, pow. Leszno. 43327g

Volksvagen dostawczego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43354g

Kupię Żuk do remontu. Poznań — Zegrze, Wiatraczna 12. 40606g

● Lokale

Kupię lub wynajmę mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42230g

Na rok poszukuję kawalerki lub podobnej. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43270g

Dwie panienki pracujące, poszukują niekrepującego pokoju, najlepiej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43298g

Kupię mieszkanie M-3 lub M-2, własnościowe. Lucjan Karas, Raszyńska 40c m. 2. 40220g

Bezdzietne małżeństwo — wynajmie pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40332g

Kupię pokój z kuchnią — wyłączone, lub wydzierżawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40272g

Pokoje w dworcu, dużym parkiem, przy lesie, 40 km od Poznania, z dogodnymi dojazdami autobusowymi i kolejowymi, na wypocząnek letni, od czerwca — wynajmie. Blizsze informacje: tel. 527-22, godz. 14-16. 40291g

Zamienię mieszkanie M-3 Winogrody — na mieszkanie M-3 lub M-4 Jeżyce, Grunwaldzka 19 dla 40294g

Wagrowiec, dwupokojowe mieszkanie w nowym budownictwie zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40691g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, c.o. etażowe, parter (Lazarz) na równorzędne nowe budownictwo (Winogrody). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40666g

W dniu 22 kwietnia 1973 r. odszedł od nas niepodziwian nasz drogi, serdeczny i nieodżałowany kolega

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

Pamięć o Nim pozostanie z nami na zawsze.

W głębokim smutku pogrążeni

Kierownictwo koleżanki i kolega baru „Podbiptę”. 43595g

Dnia 21 kwietnia 1973 r. zginął śmiercią tragiczną nasz były długoletni pracownik

MICHAŁ NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. IV. 1973 r. o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mieczarskiej. 3737-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1973 r. zakończył w Bogu, przeżywszy lat 60 swe pełne poświęcenia i pracowite życie, nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, syn, ojciec, teść i dziadek, śp.

GWIDON PEPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Szewska 20 m. 6. 43507g

W dniu 24 kwietnia 1973 r. zmarła przeżywszy lat 66, śp.

MARIA LISKOWIAK

z domu STROŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć i wnuczka z rodziną

Poznań, ul. Sikorskiego 37 m. 5. 43607g

Dnia 21 kwietnia 1973 r. odszedł od nas, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz niezapomniany tatuś, brat, wujek, zięć, teść i dziadek, przeżywszy lat 62

JAN JANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina

Poznań, S. Engla 13 m. 5. 43594g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Poznaniu, ul. Chwałkowskiego 34 — zatrudnią na sezon letni do Ośrodków Sportowych: Strzeszynek, Rusalka, Krzyżowniki oraz do obiektów sportowych w Poznaniu — następujących pracowników:

- RATOWNIKÓW,
- PRZYSTANIOWYCH,
- PRACOWNIKÓW do prac różnych,
- KASJERKI,
- POKOJOWE,
- KIEROWCE ciągnikowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr POSTiW, tel. 300-41. 3592-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 97 E zatrudni natychmiast każdą ilość INWALIDÓW gr. I, II, III przy nawijaniu cewek w pełnym wymiarze godzin.

Praca akordowa dwuzmianowa. Placa wg obowiązującego układu zbiorowego. Zgłoszenia w dziale kadr przy ul. Dąbrowskiego 97E godz. 7.30-11. 3690-K1

KIEROWNIKA zakładu — Fryzjerstwo Damsko-Męskie — na zryczałtowanym rozrachunku — w Puszczykowie — Nivce — przyjmie Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ulica Szczaniecka 3.

Zgłoszenia w Dziale Usług Spółdzielni, j/w. 3495-K1

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 37 (Junikowo) — poszukuje pilnie 10 STOLARZY (wykonujących usługi dla ludności).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Dojazd tramwajem linii 1, 3, 18. 3202-K1

WZSP — Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu w Poznaniu, ul. Kolejowa 19/21, tel. 660-031 — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- DEKORATORA
- SPRZEDAWCÓW do sklepów wzorcowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Og. Organiz. 3226-K1

● Nieruchomości

Sprzedam bar, nowa atrakcyjna budowa o pow. 300 m² wraz z zapleczem. Całość odpowiada najwyższemu normom. Możliwość natychmiastowego użytkowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43339g

Kupię domek jednorodzinny, wyłączony lub bliźniaczy, z ogrodem w Lesznie, do 30.000 zł. A. adres: Edward Owczarz — Leszno, ul. Karasia 24 m. 4. 411p

Okazjonalnie sprzedam dom jednorodzinny 2.900 m² oraz działkę 2.700 m², wolną budowa, w Janikowie, sprzeda właściciel Górski. Boguch, ul. Gnieźnieńska 7. 39391gpr

Kupię działkę pod dom, wolnostojący, względnie rozpoczętą budową w Poznaniu, Grabarczyk, Wronki, Rolna 4, tel. 291. 40042g

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy, z wszystkimi wygodami, ogrodem, garażem, budynkiem gospodarczym, Toruń, ulica Polna 32, Jan Prątnicki. 40439g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 1973 r. zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie w 58 roku życia, nasza ukochana żona, mama i babcia

BRONISŁAWA POŁUBOCZKO

z domu WŁOSEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Poznań, Lipowa 12 m. 2. 43520g

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1973 r. po długotrwałej chorobie znośzonej z wielką cierpliwością odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 76, śp.

MICHAŁ BŁASZAK

kupiec

